

PIMR ręka w rękę z producentami maszyn rolniczych



Rozmowa z prof. Tadeuszem Pawłowskim, dyrektorem naczelnym Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, nominatem do tytułu Wybitny Promotor Agrobiznesu RP 2015

PIMR ręka w rękę z producentami maszyn rolniczych

Panie Dyrektorze, o takich, jak Pan, w środowisku branżowym, mówi się, „zjedli zęby na maszynach”...

- W tym powiedzeniu jest coś na rzeczy... W moim konkretnym przypadku, z racji kilkudziesięciu lat pracy nad maszynami rolniczymi, wiem o nich naprawdę dużo, nawet bardzo dużo. I to zarówno o konstrukcjach pochodzących z rodzimych fabryk i wytwórni, jak i z zagranicznych, również tych, które zostały skonstruowane w zakładach najbardziej renomowanych i uznanych producentów maszyn rolniczych czy leśnych na świecie. Mogę się szczylić tym, że udało mi się, samodzielnie bądź w ramach zespołów konstrukcyjno-badawczych Instytutu, dopracować się kilku oryginalnych urządzeń, które wcześniej uzyskały w Polsce status wynalazku bądź wzoru użytkowego, a później zostały docenione i uhonorowane na arenie międzynarodowej. Za każdym razem, gdy tak się dzieje, jest to dla mnie powód do osobistej satysfakcji, ogromnie cieszy też wysokie uznanie dla wysiłku włożonego w prace badawczo-rozwojowe przez nasz Instytut, któremu poświęciłem całe dziesiątki lat swojej pracy zawodowej.

Przylgnęło do Pana jeszcze jedno określenie, że z tzw. wyżyn profesorsko-dyrektorskich potrafi Pan, jako mało kto z takimi tytułami, zagospodarować należycie styk nauki z praktyką.

- Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, jak wskazuje nazwa, aby móc autentycznie służyć rozwojowi techniki rolniczej w Polsce, musi być blisko tych, którzy w fabrycznych pracowniach wymyślają, konstruują i tworzą prototypy nowych maszyn i urządzeń rolniczych. Takie ambitne zadanie jako Instytut postawiliśmy sobie przed wielu laty i staraliśmy się je - na miarę swoich sił, talentów i środków - wcielić w życie. I właśnie za to cenią nas wszyscy producenci maszyn rolniczych w kraju; mają oni przy tym pewność, że zawsze, gdy trzeba, pospieszymy im z pomocą i możemy ich wspierać w fazie projektowania maszyn. Mamy bowiem - jak rzadko kto w Polsce - rozwinięte nowoczesne techniki komputerowe i wykorzystujemy najnowsze systemy symulacyjne, dzięki którym całkowicie zmieniło się podejście do tworzenia nowych maszyn i urządzeń rolniczych. U nas wirtualny prototyp na stanowisku komputerowym jest poddawany symulacyjnym badaniom w zakresie wytrzymałości, kinematyki i dynamiki konstrukcji. Wyniki tych badań pozwalają ograniczyć masę maszyny, optymalnie dobrać materiały konstrukcyjne, ukształtować jej strukturę oraz - co ważne - ograniczyć poziom drgań i emisję hałasu. Dzięki takiej super nowoczesnej metodzie tradycyjne - długotrwałe badania eksploatacyjne oraz cały proces wdrażania mogą być radykalnie skrócone.

Producenci maszyn rolniczych chwalą też Wasze instytutowe laboratorium...

- Rzeczywiście dorobiliśmy się własnego Laboratorium Badawczego Maszyn Rolniczych, w którym od lat intensywnie unowocześniamy stanowiska badawcze i odnawiamy bazę aparaturową. Laboratorium posiada akredytację krajową PCA i notyfikację europejską. Poddajemy w nim niezwykle wszechstronnym i precyzyjnym badaniom maszyny dostarczone przez zakłady przemysłowe, m.in. pod kątem ich bezpieczeństwa, co jest szczególnie ważne dla ich przyszłych użytkowników i dla środowiska naturalnego.

Panie Dyrektorze, po tym, co już od Pana usłyszałem, staje się zrozumiałe, dlaczego tak ceniony jest przez producentów maszyn rolniczych w Polsce poznański PIMR.

- Nasz Instytut zalicza się do najbardziej aktywnych i kreatywnych jednostek badawczo-rozwojowych w kraju, jeżeli chodzi o ilość wdrożeń wyników prac badawczych. Tylko w ostatnich 10 latach, wespół z zakładami produkcyjnymi, wdrożyliśmy dziesiątki nowych maszyn i urządzeń, które

trafiły do krajowego i zagranicznego rolnictwa. Innowacyjne maszyny i urządzenia, wdrożone przez PIMR oraz naszych partnerów z przemysłu, zostały też uhonorowane kilkudziesięcioma medalami i wyróżnieniami na wystawach i targach krajowych i międzynarodowych. W świetle tych i innych faktów można śmiało stwierdzić, że PIMR w Poznaniu ma swój wielce znaczący wkład w unowocześnienie oferty rynkowej krajowego przemysłu maszyn rolniczych, co zaowocowało większą zdolnością konkurencyjności polskich maszyn na jednolitym rynku Unii Europejskiej. Nie jest dziełem przypadku, że coraz częściej maszyny rolnicze rodem z Polski pracują na polach i w gospodarstwach takich krajów, jak Niemcy czy Dania.

Panie Dyrektorze, proszę jeszcze o kilka słów pod adresem tych, do których adresowana jest oferta polskiego sektora maszyn rolniczych - użytkowników, czyli do polskich i zagranicznych rolników.

- Szanowni polscy rolnicy i farmerzy, na rynku maszyn rolniczych w kraju macie dziś wyjątkowy wybór, o jakim jeszcze 15-20 lat temu nie można było nawet marzyć. Z całą odpowiedzialnością mogę Wam polecić zakup maszyn i urządzeń rolniczych rodzimej produkcji. Coraz częściej nie ustępują one pod względem jakości, funkcjonalności i estetyki produktom pochodzącym od producentów cieszących się światową renomą, za to są one bardziej dostosowane do realiów polskiego rolnictwa i - co ważne - są ciągle konkurencyjne cenowo. Z moich obserwacji i z rozmów z rolnikami, prowadzonymi podczas specjalistycznych targów i wystaw, na których PIMR z reguły ma swoje stoisko promocyjno-upowszechnieniowe, wynika, że polski rolnik i agropodsiębiorca z szacunkiem i uznaniem podchodzą do wystawianych tam maszyn i urządzeń rolniczych produkcji krajowej. Ba, zdarzają się sytuacje, że trudno niektórym zwiedzającym wprost uwierzyć, że prezentowane „cacka” mogły powstać w polskich fabrykach i są efektem polskiej myśli technicznej oraz dziełem polskich projektantów i konstruktorów. Ja muszę wówczas co niektórych wyprowadzać z błędu. Powtórzę raz jeszcze, jestem niezmiernie rad, podobnie jak ogół specjalistów z PIMR, że w dziele systematycznego „dźwigania w górę” polskiego przemysłu maszyn rolniczych, mamy jako Instytut swój znaczący udział.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

(za Magazynem Ludzi Przedsiębiorczych AGRO nr 9)